

SEKRETY

Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Egzemplarz
bezpłatny

Numer 6 (62), Czerwiec 2018

www.sulow.pl



W tym numerze

Festiwal w Tworyczowie	str. 2
Drużyna Grodu Sutiejsk	str. 4
Podróże po gminie Sułów -Tworyczów	str. 6
Ks. Franciszek Kapalski	str. 7
Stwórzmy Izbę Regionalną w Sułowie	str. 8
Wieści gminne	str. 9
Z dawnej prasy	str. 13
Wieści szkolne	str. 14
Z życia WTZ w Rozłopach	str. 17
Konspiracja w klasztorze	str. 18
O tym, co ukryte w naszych imionach	str. 18
Zaproszenie do Sasiadki	str. 22
Kącik kulinarny	str. 23
Humor	str. 24

PATRIOTYCZNIE W TWORYCZOWIE



II FESTIWAL TWÓRCZOŚCI PATRIOTYCZNO-CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W TWORYCZOWIE

II Festiwal Twórczości Patriotyczno-Chrześcijańskiej w Tworyczowie już za nami. Mając na uwadze doświadczenie zdobyte w roku ubiegłym zmieniono jego formułę; aby nie znużyć publiczności przestuchania konkursowe zaplanowano tylko na jeden dzień, ponadto odbywały się one nie w plenerze, lecz w budynku pokościelnym tzw. „starym kościółku”. Organizatorzy: Wójt Gminy Sułów, Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk, Parafia pod wezwaniem św. app. Piotra i Pawła, stowarzyszenie „Pro Nobis” wierzyli w to, że magiczny, nieprzemijający urok tego miejsca, oraz doskonała akustyka, podkreślą powagę Festiwalu, który ma nie bawić, lecz uczyć miłości do ojczyzny i Boga. Nie było ważne, że nie przyjdą Ci, którym odpowiada jedynie atmosfera festynu, gdzie piwo leje się strumieniami. Zarówno program pierwszego dnia (16 czerwca), który był pomysłem (i w większości dziełem) księdza proboszcza parafii św. app. Piotra i Pawła w Tworyczowie Marka Gudza, jak i konkurs pieśni patriotycznych i chrześcijańskich w dniu 17 czerwca był konstruowany dla tych, którym leży na sercu dobro Polski, umacnianie wiary chrześcijańskiej, oraz przekazywanie tych wartości następnym pokoleniom. Przed Festiwalem pojawiały się głosy krytyczne, że nie ma sensu przypominanie tak traumatycznych wydarzeń, jak pacyfikacja wsi Kitów, my jednak uważamy, że rekonstrukcje takich wydarzeń mają głęboki sens, bo kto jak nie my odchodzący z wolna w cień mogą nauczyć młodych ludzi wrażliwości i miłości do kraju ojczystego, ludzi, wiary. Może zrobią to za nas Facebook, gry komputerowe i piosenki traktujące o niczym? Przesłanie Festiwalu wielokrotnie podkreślał w swoim kazaniu ksiądz biskup Jan Śrutwa, który nie miał wątpliwości, że ta idea jest słuszna.

Następnym punktem programu było widowisko upamiętniające 155 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego w wykonaniu dzieci i młodzieży ze szkoły w Tereszpolu Zaorendzie. Trudna i przejmująca tematyka przedstawienia była mimo licznych alegorii, całkowicie zrozumiała dla widzów. Działo się tak dzięki młodym artystom (a i niewątpliwie ich nauczycielom), którzy rozumieli o czym mówią i śpiewają.



W rekonstrukcji wzięło udział wielu mieszkańców naszej gminy



Posadzenie dębu na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości

Podobne odczucie miało się podczas akademii poświęconej pacyfikacji Kitowa w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej z Tworyczowa. Chwała nauczycielom za to, że potrafią wpoić swoim podopiecznym nie tylko wiedzę o tragicznej historii Polski, ale i dumę z tego, że są Polakami. Jeszcze w moim pokoleniu nie było dziecka, które nie znałoby wierszyka:

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia?
- Mą ojczyzną.
- Czym zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę.
- Czym ty dla niej?
- Wdzięczne dzieci.
- Coś jej winien?
- Oddać życie."

W czasach ustroju socjalistycznego, który nie tylko panował, ale wręcz panoszył się w Polsce przez kilkadziesiąt lat usiłowano społeczeństwu zaszczyścić internacjonalizm, obecnie modna jest idea kosmopolityzmu. Wierszyk, który przytoczyłam powyżej może wydawać się śmieszny i trącający myszką. Wysublimowana poezja to na pewno nie jest, ale nie taka była jego rola, on miał wychowywać i chyba zadanie zostało wykonane, skoro tyle dzieciaków deklamujących go z przejęciem potrafiło jako dorośli ludzie oddać życie za ojczyznę.

Rekonstrukcja historyczna masakry dokonanej w Kitowie z udziałem mieszkańców gminy, w znacznej części

będących członkami stowarzyszenia „Pro Nobis” z Tworczowa, Grupy Artystycznej Gminy Sułów prowadzonej przez Panią Marię Bartoszczyk i Panią Annę Jaworską i grupy WIR z Biłgoraja pod dowództwem Marka Łaby była wzruszającym przeżyciem poruszającym serca i dusze widzów.

Narracja prowadzona przez Aleksandrę Jaworską i Patrycję Hadaj wprowadzała nas w wydarzenia, które rozgrywały się jesienią i zimą 1942 roku na Zamojszczyźnie, gdy nad wioskami zawisło widmo wysiedleń. Na tle przejmujących melodii psalmów wykonywanych przez wspomniane już Aleksandrę Jaworską, Patrycję Hadaj oraz Dominikę Dumąłę, Karolinę Jaworską, Milenę Kowalczyk, Malwinę Nawrocką i Marlenę Mazur, w spokojne początkowo życie wsi Kitów wkrada się niepokój. Coś się dzieje, poruszenie, wieś opuszczają mężczyźni żegnani przez zaniepokojone kobiety. Wjeżdża motocykl z dwoma Niemcami, którzy spokojnie udają się na obiad do sołtysa. Mieszkańcy usiłują podsłuchać prowadzone rozmowy, zbierają się w grupki, dyskutują. Narasta strach. Ludzie chowają się do domów. Nagle wieś zostaje otoczona przez Niemców i niemieckich kolonistów. Niemcy już nie udają spokojnych i przyjaznych, wywlekają siłą z domów starców, dzieci i kobiety. Do tych, którzy nie są dość szybcy lub usiłują uciec strzelają. Nie pomagają błagania i płacz. Mieszkańcy zostają popędzeni w stronę łąki, narasta ogromny krzyk, słyszymy strzały i cisza. Przedstawiciele narodu Panów, rabują domy, objuczeni przedmiotami opuszczają wieś. Cisza. Słychać płacz małej dziewczynki, która cudem przeżyła masakrę i szuka mamy, z jednego z domów wychodzi sołtys z córką, którzy zostali zostawieni przy życiu po to by pochowali sąsiadów i krewnych. Sołtys przytula córkę i dziewczynkę. Nie mówią nic, milczą. Dziewczęta odczytują listę wszystkich, którzy zostali wówczas w Kitowie zamordowani. Na twarzach widzów widać wzruszenie, czasami łzy. I nic dziwnego, wszak wśród zamordowanych byli ich przodkowie.

Dzień zakończył koncert pieśni patriotycznych zespołu „Na granicy” Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej z Kryłowa. Przesympatyczni wojskowi nie tylko pięknie śpiewali ale i bawili, angażując dzieci do konkursów.

Dzień drugi Festiwalu (17 czerwca) poświęcony został przesłuchaniom konkursowym. W tym roku wystąpiło 9



Występ Scholi „Filli Dei” z parafii Tworczów

zespołów: „Iskierki” i „Wiolinki” z Nielisza, „Roztoczanki” z Wólki Wieprzeckiej, „Barchaczowskie Super Babki”, Schola „Filli Dei” z Tworczowa, „Zaburzanki” z Zaburza, „Czerwone Korale” z Zawady, „Kapela Turobińska” z Turobina, duet Aleksandra Jaworska i Patrycja Hadaj reprezentujące gminę Sułów oraz 5 solistów: Aleksandra Bartoszczyk, Bartłomiej Sobań, Martyna Gil, Oliwia Krawczyk, Emilia Stefańska. Wszyscy soliści reprezentowali gminę Nielisz. Wykonawców oceniało jury w składzie: Józef Magryta, Ryszard Duda, Marian Kuźma. Jak już pisałam w „starym kościele” panuje niepowtarzalna atmosfera. Co się na nią składa? Może dobre myśli i uczynki kilku pokoleń wiernych. Nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że pieśni prezentowane w tym czarownym miejscu miały szczególnie podniosły charakter. W czasie oczekiwania na werdykt jury zgromadzona publiczność miała przyjemność wysłuchać pieśni o charakterze patriotycznym i chrześcijańskim wykonywanych przez Annę Jaworską, Aleksandrę Jaworską i Patrycję Hadaj. I mówcie co chcecie, ale moim zdaniem ich głosy tworzą taką harmonię, mają taką moc, która jest zdolna poruszyć i serce i duszę.

Werdykt przedstawiony przez Jury brzmiał następująco:

Soliści:

- I miejsce: Aleksandra Bartoszczyk - gmina Nielisz
Bartłomiej Sobań - gmina Nielisz
- II miejsce: Martyna Gil - gmina Nielisz
- III miejsce: Oliwia Krawczyk - gmina Nielisz

Duet:

- I miejsce: Aleksandra Jaworska i Patrycja Hadaj- gmina Sułów

Zespoły młodzieżowe:

- I miejsce: „Iskierki” - gmina Nielisz
- II miejsce: „Kapela Turobińska” - gmina Turobin
- III miejsce: Schola „Filli Dei” - parafia pod wezwaniem św. app. Piotra i Pawła w Tworczowie

Chóry:

- I miejsce: „Zaburzanki” - gmina Radecznica
- II miejsce: „Barchaczowskie Wesole Babki” - gmina Łabunie
- III miejsce: „Czerwone Korale” - gmina Zamość



Występ młodzieży z Zespołu Szkół Samorządowych w Terespolu—Zaorendzie

Rozdanie nagród, dyplomów i pamiątkowych statuetek zakończyło II Festiwal Twórczości Patriotyczno-Chrześcijańskiej. Pomimo doświadczeń zdobytych w roku ubiegłym, organizatorzy i w tym roku nie ustrzegli się przed błędami, czy potknięciami. Słyszałam opinie osób, które wprawdzie nie tknęły niczego palcem, ale czują się uprawnione do oceniania, że „brakuje organizacji”. Być może nie wszystko było na piątkę, wszak „gdzie drwa rąbią tam wióry lecą”, ale wszystko można udoskonalać „byle nam się chciało chcieć”. Zdajemy sobie sprawę, że ile ludzi tyle głosów i zawsze pojawiają się Ci, którym nic się nie podoba, ale skoro tę inicjatywę docenili Biskup Marian Rojek, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek i Marszałek Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski obejmując ją patronatem honorowym, oraz biskup senior Jan Śrutwa zgadzając się na celebrowanie mszy świętej za ojczyznę, to chyba był w niej sens i wartość. Potwierdzeniem powyższego

stwierdzenia na pewno jest to, że wzięli w niej osobisty udział Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek, Starosta Zamojski Henryk Matej i Senator RP Jerzy Chróścikowski.

Kończąc niniejszy artykuł chciałabym, jako jedna z organizatorów, podziękować tym, bez których zaangażowania nic by się nie udało: Leonowi Bulakowi wójtowi gminy Sułów, Ryszardowi Pietrykowskiemu przewodniczącemu Rady Gminy Sułów, ks. Markowi Gudzowi proboszczowi parafii św. app. Piotra i Pawła w Tworyczowie, członkom Stowarzyszenia „Pro Nobis” i mieszkańcom parafii Tworyczów, którzy nie tylko brali udział w rekonstrukcji, ale i w dużej mierze byli twórcami scenografii przygotowanej rekonstrukcji.

Hanna Mrówczyńska

DRUŻYNA GRODU SUTIEJSK

Mieszkańcy gminy Sułów od zawsze wiedzieli, że w Sąsiadce są wysokie wały ziemne. Przed wiekami wiadomo było też po co one powstały i co się za nimi kryło. Powoli ta wiedza zanikała, ale wały pozostały i były sobie po prostu wałami do czasu, gdy tuż przed II wojną światową zainteresowała się nimi doktor Zofia Wartowska - archeolog, badająca pozostałości po słynnych grodach czerwieńskich, które w X,XI,XII wieku były potężnym organizmem politycznym i gospodarczym. Szczegółowe badania archeologiczne prowadzone przed i tuż po wojnie wykazały, że potężne wały ziemne chroniły wczesnośredniowieczny gród obronny. Na podstawie zapisów kronikarzy z tamtych lat naukowcy stwierdzili, że był to gród Sutiejsk należący właśnie do grupy grodów czerwieńskich. Uznano również teren grodziska za całkowicie przebadany archeologicznie i właściwie na tym był koniec. Oczywiście wiedza pozostała. Sutiejsk i jego rola znany jest archeologom, historykom i pasjonatom historii lecz przeciętni ludzie nie mieli świadomości wagi historycznej tego miejsca. Na wałach bawiły się dzieci, wypasano krowy, część została zaorana, zabudowana - w ten sposób zresztą zostały te miejsca bezpowrotnie stracone dla nauki.

Nie działo się w zasadzie nic dopóki w 2016 roku nie zawitała do gminy Sułów, z cyklem wykładów o Sutiejsku, dr hab. Joanna Kalaga, uczennica dr Zofii Wartowskiej i autorka obszernej publikacji naukowej „Sutiejsk studium interdyscyplinarne”. Zresztą taka sama pasjonatka jak jej mentorka.

To za jej sprawą mieszkańcy i władze gminy zainteresowali się grodziskiem w Sąsiadce, miejscem o tysiącletniej historii. W Sąsiadce zawiązało się stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk”, które wspólnie z gminą Sułów zorganizowało w 2016 r. I Piknik Archeologiczny. Okazał się on znacznym sukcesem, więc postanowiono nie rezygnować z tej idei i w 2017 r. odbył się II Piknik, a już III planowany jest na 8 lipca br. Był tylko jeden mankament, żeby utrzymać historyczny charakter przedsięwzięcia konieczne było importowanie rekonstrukcyjnych drużyn wczesnośredniowiecznych wojów z Lublina, Tyszowiec, Masłomęcza (choć to nie-

zupelnie ta epoka). Na terenie gminy Sułów pomimo czynionych starań jakoś drużyna rekonstrukcyjna ciągle nie powstawała. Wprawdzie co rusz pojawiały się doniesienia, że już, już są chętni, nawet kilkunastu, ale na dobrych chęciach się kończyło. I wreszcie w tym roku nastąpił przełom. W Rozłopach zawiązała się drużyna. Jej inicjatorami byli Elżbieta i Łukasz Kowalikowie, Jacek Kitowski, Mieczysław Nowosad, do grupy przyłączył się też Michał Pataj - mieszkaniec Lublina.

Własnym sumptem członkowie drużyny sprawili sobie odpowiednie stroje, broń i wyposażenie. Gmina Sułów pragnąc wspomóc tak cenne przedsięwzięcie zakupiła dla potrzeb grupy namiot historyczny, łuki i garnek do warzenia pokarmów. Oczywiście wszystkie te przedmioty są replikami zgodnymi z wczesnośredniowiecznymi pierwowzorami. Pierwszy publiczny występ Grupy odbył się 1 i 2 czerwca 2018 w Drohiczyńcu nad Bugiem podczas XIII Złotu Słowian, Battów i Wikingów.

Po tym nieco przydługim wstępie, ale koniecznym aby wprowadzić czytelników w temat przedstawiamy wywiad przeprowadzony z członkami Grupy Grodu Sutiejsk.

Sekrety Wsi: Czy może nam Pan powiedzieć jak to się zaczęło, jak powstała wasza grupa rekonstrukcyjna?

Jacek Kitowski: W głowach kilku osób powstała myśl o przekształceniu swoich zainteresowań w działalność rekonstrukcyjną. Chcieliśmy stworzyć grupę odtwarzającą okres wczesnego średniowiecza, zajmującą się rekonstrukcją różnych aspektów życia ludności zamieszkującej w obrębie polsko-ruskiego pogranicza, czyli terenów grodów czerwieńskich, w okresie od X do XIII wieku. Było to miejsce styku rodzących się monarchii Piastów i Rurykowiczów i mieszania dwóch wielkich kultur wczesnego średniowiecza - zachodniej i bizantyjskiej.

SW: Jakie cele przyświecają Drużynie Grodu Sutiejsk?

JK: Chcielibyśmy położyć nacisk na tworzenie od nowa

obiektów i przedmiotów jak najwierniej przypominających oryginały. Oczywiście przy użyciu technik i narzędzi jak najbliższych tamtej epoce. Mamy tu na myśli podjęcie prób organizowania warsztatów z rzemiosła tradycyjnego wszelkiego rodzaju: kowalstwa, wikliniarstwa, garncarstwa, felczerstwa, kuchni słowiańskiej. Naszym zamiarem są też inscenizacje życia codziennego, życia oddziałów wojskowych, rzemiosła.

Jako drużyna będziemy starali się organizować pokazy, turnieje, festyny, zloty z naciskiem na ich historyczny, związany z epoką charakter. My oczywiście też będziemy wyjeżdżać na podobne imprezy. Jest to konieczne, ponieważ stanowią one forum do publicznej prezentacji dorobku i są zwieńczeniem pracy całej grupy, oraz okazją do spotkań rekonstruktorów, dyskusji, wymiany doświadczeń.

SW: Jakie są korzyści z działania takiej drużyny?

JK: Działalność Drużyny służy celom wychowawczym i edukacyjnym poprzez wzbogacanie wiedzy historycznej, poszerzanie wiadomości poprzez wykraczanie poza ramy sztamowego i czysto programowego nauczania w szkołach. Udział w warsztatach rzemieślniczych rozwija zarówno umiejętności, jak i zainteresowania. Jest to też nauka i rozrywka dla społeczeństwa, oraz pewien rodzaj reklamy dla gminy i regionu. Ponadto przynależność do Drużyny, czy udział w żywych lekcjach historii może stać się dla młodzieży alternatywą dla alkoholu, narkotyków i ogólnie pojętego egoistycznego materializmu, przyciągającego ich uwagę.

SW: Czy historia zawsze była Pana pasją?

JK: Tak, od dawna interesuję się kulturą słowiańską, czyli „naszymi korzeniami”, życiem ludzi w dawnych czasach. Dostrzegam więź łączącą dawne obrzędy czy święta z ich współczesnymi odpowiednikami. Kult pogański został naturalnie włączony w naszą polską tradycję.

Michał Pataj: Tematem wczesnośredniowiecznych Słowian interesuję się od dawna, zwłaszcza sferą związaną z wierzeniami i obyczajami tej grupy. Tym bardziej ucieszyła mnie możliwość dołączenia do Drużyny Grodu Sutiejsk - grupy pasjonatów interesujących się historią i sposobem życia Słowian. Dzięki temu mogę zgłębiać informacje dotyczące historii, kultury, zwyczajów Słowian oraz zarażać pasją i dzielić się wiedzą z osobami zainteresowanymi tematem. Dokładamy wszelkich starań by nasze ubiory, narzędzia, broń, potrawy, które prezentujemy oglądającym, były adekwatne i oddające ducha średniowiecznych czasów. Dbamy o szczegóły, detale - w naszej opinii to świadczy o jakości i autentyczności inicjatywy. Jednocześnie mamy wielką nadzieję, że zachęcimy mieszkańców gminy aby dołączyli do naszej grupy - gwarantujemy dużą dawkę wiedzy i dobrej zabawy.

SW: Czy popieracie Państwo to co mówił Wasz kolega?

Elżbieta i Łukasz Kowalikowie: Oczywiście, w całej rozciągłości.



Drużyna Grodu Sutiejsk w Drohiczynie

Elżbieta Kowalik: Przynależność do grupy rekonstrukcyjnej jest świetną odskocznią od codzienności, daje szansę na odpoczynek, tym bardziej, że jest to czas spędzony w przyjaznej atmosferze z naszymi dziećmi, Tak nasze dzieci też są członkami grupy. Jest to także sposób na nawiązanie nowych znajomości, wymianę doświadczeń i pogłębienie wiedzy z dziedziny wczesnego średniowiecza szczególnie dotyczącej kultury materialnej ówczesnych ludzi, zamieszkujących nasze ziemie. Wyjazd do Drohiczyna na XIII Zlot Słowian, Bałtów i Wikingów był sukcesem, bo mimo tego, że jesteśmy jeszcze „zieloni” spotkaliśmy się tam z dużą aprobatą organizatorów i innych rekonstruktorów, a to daje szansę na dalszą współpracę.

Łukasz Kowalik: Dla mnie jako koniarza i jeźdźcy osobiste spotkanie z Anna Sokólską, światowej sławy wielokrotną złotą medalistką w łucznictwie konnym, było sporym przeżyciem. Tym bardziej, że od pewnego czasu śledzę jej wyniki w konkursach łucznictwa konnego. Było to krótkie spotkanie, ale wystarczyło na wymianę cennych jeździeckich doświadczeń.

EK: Chciałam też pochwalić się, że nasz kram z kozim serem, swojskim chlebem, smalcem i podpłomykami cieszył się dużym uznaniem wśród odwiedzających.

SW: Czy dla Pana Drużyna Grodu Sutiejsk też stanowi realizację zainteresowań?

Mieczysław Nowosad: Oczywiście. Od dawna interesowałem się historią, a szczególnie grodem w Sąsiadce. Uważam, że należąc do Drużyny Grodu Sutiejsk realizuję swoje pasje. Poświęcam na tę działalność swój wolny czas, bo jest to aktywny i pouczający sposób na rozwijanie swoich zainteresowań. Utworzenie i działalność takiej grupy służy nie tylko nam, ale i mieszkańcom gminy, szczególnie dzieciom i młodzieży.

Jacek Kowalik: Serdecznie zapraszamy wszystkich, których interesuje uprawianie „żywej historii” młodzież, jak i osoby starsze, ponieważ dla jednych może to być miłe, aktywne spędzanie wolnego czasu, a dla innych może stać się hobby czy nawet pasją.

Hanna Mrówczyńska

TWORYCZÓW—”DOBRO WRACA”

Wywiad z członkami stowarzyszenia „Pro Nobis” z Tworyczowa

W miesiącu czerwcu redakcja „Sekretów Wsi” odwiedziła kolejną miejscowość naszej gminy - a mianowicie Tworyczów. Przy tej okazji spotkaliśmy się z członkami lokalnego stowarzyszenia o nazwie „Pro Nobis”: Panią Anną Żuk, Panią Anną Poźniak, Panem Wiesławem Dumatą, Panem Piotrem Dumatą oraz Panem Zbigniewem Santusem.

Tworyczów - Miejscowość położona w środkowej części gminy Sułów, nad rzeką Por. Historia wsi sięga początków XV wieku. Tworyczów, podobnie jak wiele miejscowości naszej gminy, wielokrotnie zmieniał swoich właścicieli. Pod koniec XVI wieku wieś znajdowała się pod zarządem Ordynata Jana Zamoyskiego. Kolejne dziesięciolecia przynosiły mieszkańcom i całej miejscowości znaczny rozwój infrastruktury. Na terenie wioski znajdował się nie tylko dwór, folwark oraz karczma ale także dwa młyny i browar. Począwszy od roku 1867 Tworyczów był siedzibą Urzędu Gminy, przeniesionego później do Sułowa. W roku 1937 ukończono budowę kościoła pod wezwaniem św. app. Piotra i Pawła. Kościół ten istnieje do dnia dzisiejszego, pozostając inspiracją dla organizowanego w gminie Festiwalu Twórczości Patriotyczno - Chrześcijańskiej. Podczas II wojny światowej ludność Tworyczowa została wysiedlona przez władze niemieckie.

Sekrety Wsi: Na wstępie prosimy o przedstawienie się naszym Czytelnikom i opowiedzenie w kilku słowach o sobie.

Członkowie „Pro Nobis”: Ponieważ wszyscy jesteśmy członkami stowarzyszenia „Pro Nobis”, dlatego najłatwiej będzie opowiedzieć o nas właśnie w tym kontekście. Stowarzyszenie zostało zarejestrowane w roku 2014, jednak już wcześniej podejmowaliśmy różne inicjatywy na rzecz społeczności lokalnej. „Pro Nobis” skupia mieszkańców trzech wiosek - Tworyczowa, Kito-wa oraz Kawęczyn Kolonii. Wspólną pracę podejmuje łącznie ponad 30 osób, w tym całe rodziny. Od samego początku nasze działania wspiera i inspiruje ksiądz proboszcz parafii w Tworyczowie Marek Gudź, pozostający aktywnym członkiem Stowarzyszenia. Współpracuje z nami również dyrektor SP w Tworyczowie Pan Waldemar Pomarański. Często służy nam także swoją pomocą zaprzyjaźniona piekarnia z Kolonii Kawęczyn, której właściciele ze zrozumieniem i życzliwością podchodzą do wszystkich organizowanych przez nas przedsięwzięć.

SW: Podjęta przez Państwa praca społeczna z całą pewnością wpływa na integrowanie i rozwój waszej miejscowości. W jaki sposób?

Cz. „Pro nobis”: Przede wszystkim trzeba zaznaczyć że, jak każde Stowarzyszenie działamy na zasadach dobrowolności. W każdą podejmowaną inicjatywę wkładamy własną pracę i czas, nierzadko także pieniądze. Robimy to bo chcemy, żeby nasza wieś żyła i rozwijała się. Faktycznie nie narzekamy na brak ludzi chętnych



Członkowie Stowarzyszenia „Pro Nobis”

do pomocy. Nie wszyscy należą do Stowarzyszenia, jednak zawsze są gotowi wesprzeć nasze działania. Współpracuje z nami wielu utalentowanych ludzi, i w ten sposób, solidarnym wysiłkiem udaje nam się zrealizować liczne pomysły. Pamiętamy też o ludziach w potrzebie, którzy niejednokrotnie tracą swój dobytek w wyniku nieszczęśliwych zdarzeń losu. Wychodzimy z założenia, że dobro wraca, a wszystkie wysiłki podejmowane na rzecz innych zmieniają na lepsze całą naszą społeczność.

SW: Jakie inicjatywy podejmowaliście Państwo na przestrzeni ostatnich kilku lat?

Cz. „Pro Nobis”: W czasie kiedy jeszcze nie działaliśmy jako Stowarzyszenie, a wyłącznie jako grupa chętnych do pracy mieszkańców swoich miejscowości organizowaliśmy „Żywą szopkę” oraz wspólne kolędowanie. Kolejne nasze inicjatywy to między innymi: kiermasze świąteczne odbywające się co roku w okolicach Wielkanocy i Bożego Narodzenia, ważną imprezą była „Biesiada Rodzinna”, która miała swój początek w czerwcu 2015 roku. Impreza ta organizowana była przez dwa lata. Obecnie dobra tradycja „Biesiady” kontynuowana jest przez Festiwal Twórczości Patriotyczno-Chrześcijańskiej, współorganizowany przez Urząd Gminy w Sułowie i Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksa Poździk w Sułowie. Tegoroczny, drugi już Festiwal nakładem wspólnej pracy Stowarzyszenia i wspomnianych instytucji został wzbogacony o piękne historyczne widowisko - rekonstrukcję pacyfikacji wsi Kitów z grudnia 1942 roku. Widowisko to przyciągnęło dużą publiczność, a odtworzenie „na żywo” tragicznych wydarzeń z czasów II wojny światowej na długo pozostało w pamięci widzów. Rekonstrukcja była niesamowicie poruszająca, wielu oglądających płakało. Uważamy, że warto przypominać o przeszłości, nawet tej bolesnej, żeby zachować pamięć o tym, co się wydarzyło i przekazywać ją kolejnym pokoleniom.

SW: Stowarzyszenie rozwija się i działa bardzo prężnie, kto jeszcze angażuje się w pracę na rzecz lokalnej społeczności?

Cz. „Pro Nobis”: Oczywiście zawsze pomagają nam strażacy, ich pomoc jest nieoceniona, doceniamy to, że można na nich liczyć. Strażacka młodzieżówka już po raz trzeci uczestniczy w Zawodach Strażackich. Tak się składa, że 15 lipca bieżącego roku nasza lokalna jednostka OSP będzie obchodziła swoje święto, a mianowicie 90-lecie istnienia. Z tej okazji odbędzie się uroczyste nadanie sztandaru.

SW: Dzięki dużej aktywności mieszkańców Tworyczowa wieś z pewnością zmienia się na lepsze, jakie jeszcze zmiany zauważacie Państwo w swojej wsi?

Cz. „Pro Nobis”: W Tworyczowie widać dużo pozytywnych zmian. Położono asfalt na trzech odcinkach dróg gminnych, zaś na drodze powiatowej tzw. nakładkę asfaltową. Na ukończeniu jest remont remizo-świetlicy, objął on zarówno wnętrze, jak i zewnętrzną część budynku. Ośrodek zdrowia, także został wyremontowany z zewnątrz i dodatkowo otrzymał nowe ogrodzenie. Nasza szkoła jest obecnie docieplana, wymieniane są okna i instalacja grzewcza.

SW: Czy możecie Państwo liczyć na młodzież, z myślą o tym, by podjęta przez Was praca, znalazła swoich kontynuatorów?

Cz. „Pro Nobis”: Jak pewnie w wielu wioskach naszej gminy zauważa się wyludnienie, jednak nie jest aż tak

źle, bo zdarzają się i powroty z zagranicy. Poza tym nie narzekamy na brak młodych ludzi i ich zapał do pracy.

SW: W jaki sposób w Państwa miejscowości wykorzystywane są środki z funduszu sołectkiego?

Cz. „Pro Nobis”: Tradycyjnie część pieniędzy idzie na remont dróg, a część przeznaczana jest na doposażenie remizo-świetlicy. O tym, co najbardziej potrzebne decydują wspólnie mieszkańcy. Potrzeb jest jak wszędzie bardzo dużo, w przyszłości chcielibyśmy dokończyć remont parafialnego budynku gospodarczego zwanego potocznie „Nazaretem”, gdzie planujemy także doposażyć kuchnię, zresztą podobnie jak w remizie. A to tylko początek.

SW: Tak liczne inicjatywy wymagają też odpowiednich nakładów, czy możecie w tym zakresie liczyć na wsparcie?

Cz. „Pro Nobis”: Organizowane przez nas przedsięwzięcia zawsze popiera Wójt Leon Bulak. Możemy liczyć na pomoc z jego strony, za co jesteśmy wdzięczni. Ponadto sami staramy się o sponsorów.

SW: Dziękujemy za rozmowę i życzymy dalszej satysfakcjonującej pracy oraz jeszcze wielu wartościowych inicjatyw.

*Wywiad przeprowadzili:
Marta Radzik i Ryszard Pietrykowski*

KS. FRANCISZEK KAPALSKI

Nawiązując do niedawno zakończonego „Festiwalu Twórczości Patriotyczno - Chrześcijańskiej”, który odbywał się w Tworyczowie w dniach 16 i 17 czerwca, pozwolę sobie na kilka refleksji. Po pierwsze, odbywający się już po raz drugi festiwal przedstawia i podkreśla wagę wartości współistniejących na przestrzeni ponad tysiąca lat, które są solidnym fundamentem niezłomnej postawy ludzkiej. Mam na myśli takie wartości jak umiłowanie Boga i Ojczyzny oraz to, że ciągle należy o nie zabiegać i pielęgnować je. Kolejnym powodem dla którego spotkaliśmy się w Tworyczowie było przypomnienie bardzo długiej, bogatej, a przy tym niezwykle tragicznej historii naszej ziemi. Szczególnie przypomnę okres II wojny światowej i wymordowanie przez Niemców mieszkańców wsi Kitów. Rekonstrukcja tych wydarzeń ukazała nam współcześnie żyjącym groźbę i tragizm tamtych zdarzeń była też dla nas wszystkich najlepszą lekcją historii, dzięki której pamięć o nich jest ciągle żywa.

Niestety nie dzieje się tak w każdym przypadku. Jest bardzo źle jeżeli ważne wydarzenia lub ludzie z nimi związani odchodzą w niepamięć jako niepotrzebni świadkowie historii. Przychodzi mi w tym momencie na myśl niezwykle podobna historia do tej z Kitowa, tylko że jej zakończenie na szczęście nie było tak tragiczne.



ks. bp senior Jan Śrutwa podczas mszy w Tworyczowie wspomniał o ks. Kapalskim oraz, że jest czytelnikiem naszej gazety

Dzień 4 czerwca 1940 roku. Spędzeni jak zwierzęta mieszkańcy Sułowa (tak byli traktowani przez niemieckich zwyrodnialców) na plac w pobliżu urzędu gminy w przerażeniu oczekiwali na jakiś cud, który uchronił by ich przed niechybną śmiercią. Karabiny maszynowe z obsługą ustawiono gotowe do strzałów. Na ucieczkę było za późno ponieważ wioska została szczelnie okrą-

żona przez Niemców. Na dachach zabudowań hitlerowcy umieścili stanowiska strzeleckie. Sytuacja wydawała się być całkowicie beznadziejna.

Czy ktoś lub coś mógł jeszcze zmienić bieg historii?

Zjawił się ksiądz Franciszek Kapalski młody wikariusz ze Szczepieszyna w towarzystwie niemieckiego oficera. Był on ostatnią i jedyną nadzieją dla wszystkich ludzi na placu. Ks. Franciszek jak pokazało jego niezwykle życie był całkowicie oddany Bogu i Ojczyźnie. Dzięki temu dokonywał czynów wielkich i heroicznych, narażając siebie ciągle ratował innych ludzi, często będąc dla nich ostatnim ratunkiem. To dzięki jego odwadze i determinacji okupanci opuścili wieś bez żadnego strzału. Sułów zawdzięcza księdzu życie większości mieszkańców.

Zawdzięcza wiele, ale czy o nim pamięta?

Z każdym rokiem i z każdym odchodzącym świadkiem tamtego zdarzenia pamięć i należna wdzięczność zanikają, dzisiaj już tylko nieliczni wiedzą kim był Franciszek Kapalski.

Jest to niezwykle smutne i niezrozumiałe.

Czwartego czerwca bieżącego roku w kościele parafialnym w Tworczowie została odprawiona msza dziękczynna w intencji ocalonych mieszkańców Sułowa i księdza Franciszka Kapalskiego. Z tego co wiem była to pierwsza, po 78 latach, okazana wdzięczność i podziękowanie. Jestem daleki od tego aby kogokolwiek oceniać wybielając przy tym siebie. Ja też jestem mieszkańcem Sułowa, którego rodzina znajdowała się na tym placu i dziesiątki razy słyszałem od rodziców i dziadków co wydarzyło się 4 czerwca 1940 roku.

Czy zrobiłem coś więcej niż inni? Nie!

16 czerwca podczas mszy świętej otwierającej wspomniany już festiwal ks. biskup Jan Śrutwa wiele czasu poświęcił na przybliżenie sylwetki ks. Franciszka. Świadczy to o tym że pamięć o księdzu jeszcze się tli i nie pozwólmy na to aby całkowicie zgasła.

Ryszard Pietrykowski

IZBA REGIONALNA W SUŁOWIE

„Kto nie zna historii własnego kraju, swego miasta i wioski, to jakby swego ojca i matki nie znał”.

Takim cytatem ks. Piotra Skargi rozpoczynał się tekst zachęcający do tworzenia izby regionalnej w Sułowie w budynku starej remizy przed pięcioma laty, było to w pierwszym numerze „Sekretów Wsi”.

Tamten apel przyniósł spodziewany skutek, ludzie o wrażliwych sercach ruszyli z pomocą przy tworzeniu muzeum. Informowali, gdzie można odebrać eksponaty, przynosili je również osobiście, udało się zgromadzić kilkadziesiąt sztuk przedmiotów codziennego użytku z przed wielu lat. Pomysł był taki, by je umieścić w pomieszczeniu, które pełniło do niedawna rolę sali widowiskowej w „Starej Remizie” tak, by widzowie oglądający różne widowiska i spektakle, mogli zapoznać się z częścią historii naszego regionu.

Długo zwlekąłem z urządzeniem ekspozycji czekając na powiększenie się zbiorów, jak też na chociaż częściowy remont wspomnianej sali. Oczekiwane przeze mnie lepsze czasy nadeszły w 2015 roku. Wtedy dowiedziałem się, że istnieje możliwość przystąpienia do konkursu o pozyskanie pieniędzy zewnętrznych na remont i przystosowanie dwóch budynków tj. starej remizy i byłej zlewni mleka dla potrzeb Gminnego Centrum Kultury, takiego z prawdziwego zdarzenia. I zaczęło się, projekt budowlany przewidywał urządzenie sali widowiskowo-konferencyjnej z zapleczem dla artystów oraz innych użytkowników centrum. Pomieszczenie gdzie wcześniej znajdował się garaż na samochód strażacki, zaprojektowano właśnie na izbę pamięci.

W tej chwili remont budynku jest mocno zaawansowany i szybkimi krokami zbliża się do celu, nadeszła pora, aby powtórzyć apel sprzed pięciu lat.

Szanowni mieszkańcy Sułowa oraz okolicznych miejscowości.

Bardzo proszę o pomoc w dalszym wyposażeniu naszej izby. Zdarza się, że wartościowe historyczne przedmioty i stare zdjęcia ciągle leżą zapomniane w różnych



zakamarkach, na strychach i niszczeją, a wystarczy trochę dobrej woli i młode pokolenie będzie mogło zapoznać się z jakże bogatą i piękną historią naszych ziem, której nieodłączną częścią są te wszystkie dawne przedmioty. Dołączmy do grona tych społeczności i gmin, które idąc energicznie ku przyszłości nie zapominają z jakiego miejsca wyszły i skąd ich ród.

Zapewniam, że wszystkie darowane już przedmioty zostaną skatalogowane i opisane, w tej chwili znajdują się w magazynie i oczekują na ukończenie remontu. Gdyby ktoś z Państwa mając jakiś zabytkowy przedmiot lub starą fotografię, nie chciał się z nim rozstać może go udostępnić na zasadzie użyczenia, w takim przypadku opiszemy czyją jest własnością.

Licząc na zrozumienie i zaangażowanie się Państwa w tak szlachetne dzieło, dziękuję za dotychczasową pomoc i proszę o dalsze wspieranie tej inicjatywy, z której będą korzystać dzisiejsze, jak i przyszłe pokolenia.

Ryszard Pietrykowski

Więści gminne

INWESTYCJE GMINNE



Wójt Gminy Sułów Leon Bulak

na zadanie pn. „Zabezpieczenie dna wąwozu lessowego przez erozją w ciągu drogi gminnej 116324L od km 0+600 do km 1+000 w miejscowości Sułowiec”. Wartość zadania wynosi 106 338,11 zł, kwota dotacji 71 000,00 zł, środki własne 35 338,11 zł.

1. W dniu 09 maja 2018r podpisano umowę z firmą „Wagra” Wacław Ostrowski na wykonanie zadania pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z nieruchomości położonych na terenie gminy Sułów w 2018 roku” na kwotę 12 000,00 zł. Program jest finansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

* * *

2. Zakończony został remont budynku dawnej zlewni mleka znajdującej się na placu przy remizie OSP w Sułowie. Po oddaniu stanie się częścią Gminnego Domu Kultury w Sułowie.

* * *

3. Podpisano umowę z Wojewodą Lubelskim na dotację celową na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w 2018r.

Urząd Gminy

UROCZYSTOŚCI KU CZCI POMORDOWANYCH W KITOWIE

W poniedziałek 21 maja, w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, jak co roku, w kaplicy przy cmentarzu w Kitowie odbyły się uroczystości upamiętniające 76. już rocznicę pacyfikacji mieszkańców Kitowa przez wojska niemieckie. Mszę świętą odprawił ks. Marek Gudź. Na uroczystość przybyły delegacje: władz samorządowych na czele z wójtem gminy Sułów Leonem Bulakiem oraz Przewodniczącym Rady Gminy Ryszardem Pietrykowskim, strażaków z jednostek z całej gminy, szkół z Tworczoza, Sułowa i Michalowa oraz okoliczni mieszkańcy. Akademię o tamtych wydarzeniach wystawili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tworczozie.

Arkadiusz Socha



OGŁOSZENIE GMINY SUŁÓW

WSTĄP DO

DZIECIĘCO – MŁODZIEŻOWEJ ORKIESTRY GMINY SUŁÓW

Gmina Sułów ogłasza nabór do nowopowstającej Dziecięco – Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sułów. Nauka gry na instrumentach będzie prowadzona od podstaw. Nie jest wymagane posiadanie instrumentów.

Pierwsze spotkanie z kapelmistrzem odbędzie się 02 lipca o godz. 16.00 w sali remizy w Sułowie.

tel. 605 494 500



„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

SPRZEDAWCY MARZEŃ

W czasach, które zaskakują nas niezwykłymi osiągnięciami technologii, skromne słowo pisane wydaje się tracić na popularności. Dużo szybciej i łatwiej przemawiają do nas obrazy, filmy, teledyski, zdjęcia. Nie zapomnijmy jednak, że wszystko to, co nie wymaga od nas wysiłku, zwykle nie posiada też wielkiej wartości. W zalewie tej obrazkowej kultury umyka nam treść, za którą jednak większość z nas tęskni. Bo słowa mają w sobie siłę, niosą znaczenie, opowiadają, bawią, smućą, zaskakują.

Czytanie zaś wymaga od nas wyobraźni. O jej sile wiedzą doskonale dzieci, dla których marzenia i fantazja to po prostu znakomite sposoby na poznawanie świata. Ich entuzjazm i radość towarzyszyły nam podczas święta biblioteki organizowanego corocznie przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksy Poździk w Sułowie, wpisującego się w ogólnopolski tydzień bibliotek.

Tegoroczna odsłona święta obchodzona była dnia 15 maja br. zaś do współdziałania w tej wyjątkowej imprezie edukacyjno-kulturalnej zaproszono tradycyjnie uczniów z Zespołu Szkół w Sułowie wraz z opiekunami. Uczniowie klas od III do V oraz towarzyszące im Panie Nauczycielki zostały przywitane przez Panią Dyrektorkę Hannę Mrówczyńską i zaproszone do wspólnej zabawy.

Dla wszystkich uczestników przygotowano liczne konkursy, te literackie i edukacyjne - jak choćby rozpoznawanie fragmentów wybranych książek, zgadywanie nazw krajów, odczytywanie łamańców językowych i omnibus czyli trudne pytania z zakresu wiedzy ogólnej oraz te, które wymagały tylko dobrego nastroju a więc grupowa rywalizacja podczas jedzenia czekolady, zabawa w stonogę na Dzikim Zachodzie czy tańczenie popularnej belgijki.

Przewidziane przez organizatorów nagrody książkowe i słodkie upominki rozeszły się w mgnieniu oka. Uczestnicy konkursowych zmagani zaskakiwali znakomitą wiedzą



i umiejętnościami, także tymi wokalnymi i tanecznymi, bawiąc się wspólnie przy dźwiękach znanych przebojów. Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe certyfikaty, wypisywane imiennie przez Panie Bibliotekarki.

Na ręce Pań pracujących w GBP w Sułowie dzieci złożyły podziękowania, a ich zadowolone uśmiechy, największa nagroda za trud włożony w przygotowania, uwiecznione zostały na pamiątkowym zdjęciu.

Mówi się, że bibliotekarze to sprzedawcy marzeń, a każda wypożyczona książka otwiera przed nami nieskończone możliwości, oby nigdy nie zabrakło chętnych do posługiwania się wyobraźnią, tego życzę pracownikom GBP: Hannie Mrówczyńskiej, Jadwidze Koziej, Marii Godzisz oraz współpracownikom z okazji ich święta.

Marta Radzik

GMINNY DZIEŃ DZIECKA W SUŁOWCU

Tam, gdzie nie ma dzieci, brakuje nieba - bo kto, lepiej niż one, nauczyłby nas dorosłych cieszyć się bez powodu i domagać się ze wszystkich sił tego, czego się pragnie. Pierwszy czerwca każdego roku tradycyjnie poświęcony jest najmłodszemu, to jedyne w swoim rodzaju święto dzieci obchodzone zawsze hucznie i na wesoło, bo celebrowanie dziecięcej radości stanowi istotę tego wydarzenia.

Tegoroczny Gminny Dzień Dziecka obchodzony był w niedzielę 3 czerwca, w remizo-świetlicy w Sułowcu. Imprezę po raz kolejny organizowała Gminna Biblioteka Publiczna im. Feliksy Poździk w Sułowie oraz Stowarzyszenie „Nasz Sułowiec”. Rodzice jak zwykle nie zawiedli, przynosząc ze sobą bilet wstępu w postaci ciasta i słodczy. Inicjatywę poparła również Pani Dorota

Złomańczuk ze sklepu spożywczego w Sułowcu ofiarowując pudło batoników.

Na dzieci, jak co roku, czekał słodki poczęstunek, przygotowano loterię fantową, oraz różnorodne gry i zabawy. Panie z grupy plastycznej „Agaart” pod przewodnictwem Pani Agaty Piwko zadbały o dodatkowe atrakcje - malowanie dziecięcych twarzy w najbardziej fantazyjne wzory, puszczanie gigantycznych baniek mydlanych i wykonywanie zwierzątek z baloników.

Młodszy i starsi uczestnicy wydarzenia rywalizowali ze sobą podczas drużynowego wyścigu „Stonogi na Dzikim Zachodzie”, bawili się znakomicie zamieniając kolegów i koleżanki w żywe „mumie egipskie”. Wielkim powodzeniem cieszyła się ulubiona przez wszystkich konku-

rencja, a mianowicie „bieg z jajkiem”, również klasyczna gra w „rzutki” znalazła grono swoich zwolenników.

Rodzinną atmosferę sprzyjała także wesolej zabawie przy dźwiękach muzyki. W tańcu na scenie celowali szczególnie najmłodszy uczestnicy imprezy, z wielką swobodą korzystający z uroków rozległego parkietu. Do wspólnej zabawy zaproszono też mamy, które miały za zadanie odnaleźć swoje dzieci, rozpoznając je po głosie.

Pieczone kielbaski, odbywające się na świeżym powietrzu rozgrywki piłkarskie, doskonała pogoda i mnóstwo uśmiechu, to najlepsze podsumowanie imprezy przygotowanej z myślą o najmłodszych.

Marta Radzik



Dużą popularnością cieszyły się ogromne bańki mydlane

W DRODZE DO LUBELSKIEJ CZĘSTOCHOWY

Historia klasztoru w Radecznicy zaczęła się 8 maja 1664 r., kiedy to na wzgórzu zwanym Łysą Górą, miał się objawić św. Antoni z Padwy Szymonowi Tkaczowi, mieszkańcowi wioski. Św. Antoni wypowiedział wówczas takie oto słowa: „Przeze mnie chorzy, ślepi, chromi i różnymi dolegliwościami utrapienia znajdować i otrzymywać będą pociechy swoje. Chorzy zdrowie, ślepi wzrok, chromi chód, zgoda wszyscy uciekający się na to miejsce, bez łaski nie odejdą”. Wieści o cudownym objawieniu i o łaskach, jakie zostały tu udzielone, uczyniły to miejsce celem wielu pielgrzymek. Gdy dotarły one do bpa Mikołaja Świrskiego, sufragana chełmskiego, zakupił całą wieś, a następnie zwrócił się do bernardynów z propozycją objęcia tu placówki. Bracia zostali tu ulokowani w roku 1667 r. Akt fundacyjny klasztoru datowany jest na rok 1670 r. Szybko zaczęto wznosić drewniane zabudowania kościoła i klasztoru, a specjalna komisja teologów przesłuchiwała świadków zdarzeń i osoby, które doznały tu łask. Wnet wytworzyła się tradycja odpustów gromadzących ogromne rzesze obydwu obrządków. Lata 1815 - 1869 był to okres największego ruchu pielgrzymkowego. Wtedy to powstało określenie Radecznicy jako „Częstochowy Lubelskiej”.

Na odpusty schodziły się kilkudziesięcioletnie tłumy. Dla wiernych obrządku grekokatolickiego odprawiano nabożeństwa wg ich rytu. Jedni przychodzili do świętego z prośbą o zdrowie, a inni już z podziękowaniem. Tradycja pielgrzymek nieprzerwanie trwa nadal. Pomimo nieprzychylnych postaw władz państwowych pielgrzymki były kontynuowane w czasach PRL, a po zmianach ustrojowych w Polsce znacznie wzrosła ilość pielgrzymów biorących w nich udział.

Miejsce to znane jest ze swojej mocy, m.in. za sprawą wody o niezwykłych właściwościach, którą miał pobłogosławić sam Św. Antoni. 17 czerwca 2015 r. Papież Franciszek podpisał Dekret podnoszący Sanktuarium Św. Antoniego w Radecznicy do godności Bazyliki Mniejszej. 13 czerwca, w dzień imienin Antoniego, corocznie odbywa się odpust, na który przybywają rzesze pielgrzymów. Tradycyjnie w czasie odpustu w Radecznicy odby-



W tegorocznej pielgrzymce wzięło udział ok. 80 osób

wa się poświęcenie lilii. To specjalny gatunek kwiatów, bliskich patronowi sanktuarium, nazywanych liliami św. Antoniego. Niektórzy zabierają przynajmniej jeden kwiat z bukietu ustawionego na ołtarzu, wierząc w jego moc.

Pielgrzymki wiernych z parafii św. app. Piotra i Pawła w Tworczoźnie zostały wznowione przed sześcioma latami. W tym roku pod przewodnictwem ks. proboszcza Marka Gudza maszerowało około 80 osób. Pierwszy postój tradycyjnie odbywa się u państwa Mazurków w Sułowcu, którzy przygotowują dla wszystkich poczęstunek i napoje, a drugi w Zakładzie w altanie przy remizie strażackiej. Poczęstunek organizuje ksiądz, który na stałe pracuje w Danii, a w Zakładzie kupił dom i mieszka w nim podczas urlopow.

Pielgrzymi, choć nieco zdrożeni uczestniczyli w mszach odpustowych, a po oddaniu czci św. Antoniemu zwiędzali rozstawione kramy. Do zobaczenia w przyszłym roku, bez wątpliwości w dniu 13 czerwca.

*Opracowała:
Hanna Mrówczyńska*

ZAWODY STRAŻACKIE W NIELISZU

W niedzielę 3 czerwca 2018r. na boisku sportowym w Nieliszu odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze, w których z terenu naszej gminy udział wzięło 8 drużyn grupy A - mężczyźni, oraz 4 drużyny młodzieżowe:

- dziewczyny i chłopcy z OSP Sułów
- chłopcy z OSP Tworyczów
- chłopcy z OSP Żrebce

Warto zaznaczyć, dziewczyny z OSP Sułów w swym debiucie uzyskały wyniki lepsze od drużyn z OSP Nielisz oraz OSP Krzak.

Poszczególne drużyny rywalizowały ze sobą w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej z przeszkodami oraz ćwiczeniach bojowych.

Po zakończeniu rywalizacji nastąpiło wręczenie nagród i dyplomów przez Wójta Gminy Sułów Leona Bulaka.



Debiut dziewczyn z OSP Sułów

WYNIKI ZAWODÓW:

MIEJSCE	JEDNOSTKA	PKT	CZAS SZTAFETA	PKT KARNE	CZAS BOJÓWKA	PKT KARNE	BŁĄD	BŁĄD
A								
1.	DESZKOWICE I	87,74	51,47		36,27			
2.	SĄSIADKA	88,02	52,23		35,79			
3.	SUŁÓW	91,44	53,79		37,65			
4.	KITÓW	99,09	56,59		42,50			
5.	ŻREBCE	99,26	53,18	3	43,08		tyczka	
6.	TWORYCZÓW	112,66	53,83	13	45,83		niepodpięcie W-52, rów	
7.	SUŁOWIEC	119,38	52,76	10	56,62		niepodpięcie W-52	
8.	ROZŁOPY KOLONIA	dyskwalifikacja	58,39	3		nie ukończył	płatki	
MDP Chłopcy								
1.	SUŁÓW	74,65	48,06		26,59			
2.	TWORYCZÓW	79,75	50,20	3	26,55		tyczka	
3.	ŻREBCE	86,00	59,30		26,70			
MDP Dziewczęta								
1.	SUŁÓW	83,63	56,63		27,00			



Drużyna OSP Sułowiec w akcji



OSP Kitów

RAJD PTTK W SĄSIADCE

W sobotę 2 czerwca br. odbył się 44 rajd „Czerwony Kapturek” organizowany przez zamojski oddział PTTK. W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie 4 szkół podstawowych wraz z opiekunami - rodzicami i nauczycielami. W rajdzie wystartowały: Szkoły Podstawowe Nr 3, Nr 9 i Nr 8 z Zamościa, oraz Szkoła Podstawowa Nr 1 ze Szczepieszynie.

Kończący się długi weekend stanowił doskonałą okazję do pieszych wycieczek krajoznawczych, połączonych z poznawaniem historii, zdrową rywalizacją i dobrą rozrywką. O to wszystko zadbał Organizatorzy rajdu, a wśród nich: Pan Edward Stoniewski PTP, przewodnik Paweł Koman, Adam Jarosz PTP i Marian Buryło PTP. Kierownikiem rajdu był Pan Andrzej Dziaduszek PTP, zaś za obsługę mety odpowiadał przewodnik Andrzej Bober. Uczestnicy rajdu mieli do wyboru dwie trasy. Trasa 1 (6km): Szperówka - Doliny - Sąsiadka, szlakiem centralnym - niebieskim. Trasa 2 (8km): Pomnik pod Szperówką - Świniarki - Las Rozłopski - Sąsiadka.

I choć pogoda tej pierwszej czerwcowej soboty okazała się wyjątkowo kapryśna, to uczestnicy rajdu dzielnie przetrzymali deszczową aurę, by na metę w Sąsiadce wkroczyć w pełnym słońcu. U stóp wczesnośredniowiecznego Grodziska Sutiejsk, czekał na nich poczęstunek: pieczone kielbaski, ciasto, owoce i napoje, przygotowane specjalnie dla utrudzonych wycieczkowiczów przez członków stowarzyszenia „Grodzisko Sąsiadka Dawny Sutiejsk” z prezesem Panem Andrzejem Popielcem na czele. Obecni byli także sotyys wsi Pan Jacek



Magdziarz i radny Pan Krzysztof Ferenc. Członkowie i członkinie stowarzyszenia z wielką gościnnością zadbał o „rajdowiczów”, zapewniając im także krótki wykład historyczny, opowieść o życiu jakie toczyło się w Sutiejsku przeszło tysiąc lat wcześniej. Przedstawiciele poszczególnych szkół otrzymali pamiątkowe gadżety oraz ulotki dotyczące historii Grodziska.

Wraz z uczestnikami zamojskiego rajdu u stóp Grodziska w Sąsiadce pojawili się także pochodzący z Bychawy rowerzyści, pod kierownictwem Pani Małgorzaty Sikory, dyrektor Szkoły Podstawowej w Czernięcinie, biorący udział w rajdzie rowerowym pod hasłem „Fabryka wycieczek”.

Marta Radzik

Z DAWNEJ PRASY

Dekanat Zamojski podzielony został na dwie części; pierwsza składająca się z parafii: Szczepieszyn z filią w Zwierzyńcu, Mokrelipie, Nielisz, Radzięcin, Goraj i Frampol pozostają pod kierunkiem ks. Dziekana Wadowskiego ze Szczepieszyna; druga składająca się z parafii: Zamość, Łabunie, Sitaniec, Wielęcza, Stary Zamość, Skierbieszów i Krasnobród pozostają pod kierunkiem wice-dziekana ks. Golińskiego z Łabuń. W sferach miarodajnych mówią o nastąpić mających nominacjach ks. Jełowickiego na biskupa sufragana z rezydencją w Zamościu, oraz ks. Fulmana na wakujące biskupstwo diecezji lubelsko-podlaskiej.

Nowiny Zamojskie nr 6, 8 kwietnia 1918 r.

W dniu 14 grudnia 1921 roku w gminie Sułowskiej odbyła się uroczystość poświęcenia dwóch nowych budynków szkolnych, wybudowanych kosztem ogółu gminy: w Sułowie (Obecny budynek Urzędu Gminy) i Mokrelipiu.

W uroczystości tej wzięli udział: Starosta Zamojski Adolf Krauze, Inspektor Samorządu Jan Franczak, przewodniczący Dozoru Szkolnego Dobrucki, kilka osób z nauczycielstwa miejscowej gminy, administracja Urzędu gminnego, Komitet Budowy Szkół i okoliczna ludność oraz ucząca się młodzież szkolna.

Poświęcenia budynku w Sułowie dokonał ks. kanonik Wadowski ze Szczepieszyna a w Mokrelipiu ojciec Bernardyn z Radechnicy. W czasie poświęcenia przemawiali: starosta Adolf Krauze i księża o znaczeniu i zadaniach szkoły, zachęcając gorąco rodziców do posyłania dzieci, a młodzież do stałego uczęszczania do szkoły. Członek Komitetu Budowlanego Sankowski zdał sprawozdanie z budowy szkół.

Pięknie się odbyła ta piękna uroczystość. Widać było na twarzach zgromadzonych zadowolenie i radość. Jeden z włościan wsi Mokrelipie w prostych, lecz szczerych słowach wygłosił gościom pozamiejscowym podziękowanie za przybycie na tę uroczystość. Zebrani włościanie chcąc złożyć podziękowanie władzom szkolnym dopytywali się, który z przybyłych jest Inspektorem Szkolnym, a gdy się dowiedzieli, że go tam nie było okazali swoje zdziwienie.

Cześć gminniakom Sułowskim, którzy nie żalowali grosza i trudu, aby tylko założyć własną szkołę i daj Boże by za ich przykładem poszły inne gminy, w naszym powiecie zamojskim.

Ziemia Zamojska nr 24, 15 grudnia 1921 r.

Opracował: Piotr Szczurek

Więści szkolne

KOROWÓD PATRIOTYCZNY

Cała społeczność Szkoły Podstawowej w Sułowie 7 czerwca 2018 r. przemaszerowała przez miejscowość, biorąc udział w uroczystym Korowodzie Patriotycznym, honorując tym samym 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Korowód Patriotyczny, to bardzo dobra inicjatywa, ponieważ dla dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, pojęcia patriotyzmu czy postawy obywatelskiej często wydają się abstrakcyjne, a dzięki takim wydarzeniom określenia te nabierają konkretnych wymiarów.

Czoło Korowodu, który wyruszył spod budynku szkoły otwierali uczniowie najstarszych klas, niosąc duży transparent z hasłem 100 LAT NIEPODLEGŁEJ, w dalszej kolejności szli najmłodszy w biało - czerwonych strojach. Nasze piękne barwy narodowe podkreślone były dodatkowo przez patriotyczne elementy dekoracyjne w postaci biało- czerwonych chorągiewek i balonów.

Uczniowie klasy IV wykonali na lekcji historii transparenty o tematyce patriotycznej, które podczas przemarszu były również wyeksponowane, szósto i siódmo-kłasiści prezentowali tabliczki z ważnymi datami historycznymi związanymi z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Korowód zamykała młodzież gimnazjum, niosąc dumnie nasz symbol narodowy - flagę. W Biało-Czerwonym Korowodzie szli również nauczyciele i dyrekcja szkoły.

To było piękne przedsięwzięcie, które było wyrazem patriotyzmu dzieci i młodzieży Szkoły Podstawowej w Sułowie. Korowód Patriotyczny to tylko jedno z wielu działań realizowanych przez naszą szkołę w ramach ob-



chodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Po skończonym Korowodzie wszyscy udali się na boisko szkolne, gdzie zorganizowany został Piknik Szkolny. Każda klasa przygotowała dla siebie koce do siedzenia i kosze piknikowe, wypełnione różnymi smakołykami, czas umilało nam słuchanie pieśni patriotycznych i wspólne śpiewanie.

Dzisiejsze wydarzenie przypomniało nam, jakie mamy szczęście, że żyjemy w wolnym kraju, uświadomiło nam również to, jak wiele zawdzięczamy Tym, którzy oddali swoje życie w walce o wolną i niepodległą Polskę.

Iga Niewiadomska - Kostrubiec

REKORDOWY POLONEZ

W tym roku obchodzimy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W ramach obchodów odbywają się konkursy, rajdy, koncerty. Był jeszcze jeden wyjątkowy sposób na podkreślenie wagi tego wydarzenia - próba ustanowienia rekordu Polski w ilości par wspólnie tańczących poloneza. Taka propozycja padła ze strony Kuratorium Oświaty w Lublinie Delegatura w Zamościu.

Do akcji przyłączyła się także Szkoła Podstawowa im. św. Jana Pawła II w Michalowie. W piątkowe przedpołudnie, 8 czerwca, na terenie pięknie udekorowanego na tę okazję szkolnego boiska uczniowie, rodzice oraz pracownicy szkoły wspólnie odtańczyli uroczystego poloneza skomponowanego przez Wojciecha Kilara, a wykorzystanego w filmie Andrzeja Wajdy "Pan Tadeusz". Łącznie było aż 55 par.

Wydarzenie Rekordowy Polonez na 100-lecie Odzyskania Niepodległości odbywało się pod honorowym patro-



natem Wojewody Lubelskiego - Przemysław Czarnka oraz Lubelskiego Kuratora Oświaty - Teresy Misiuk.

Dorota Gnieciak

WYCIECZKA DO „ULIKA”

Dnia 9 maja 2018r. dzieci z grupy 4 i 5-latki wraz ze swoimi paniami Moniką Niewiadomską Wróblewską i Agnieszką Bartnik wybrały się na wycieczkę do Gospodarstwa Pszczelarstwa "Ulik" w Mokremlipiu.



Usłyszały tam ciekawostki dotyczące życia tych małych pożytecznych owadów oraz zapoznały się z pracą pszczelarza. Obejrzały ekspozycje służące dawniej do codziennej pracy w gospodarstwie rolnym jak również zobaczyły jak wyglądała sala lekcyjna sprzed kilkunastu lat. Tego dnia pogoda wyjątkowo nam sprzyjała więc humory wszystkim dopisywały. Dzieci popróbowowały różnorodnych miódów z pasieki. Te pyszne miody, każdy z uczestników wycieczki zabrat ze sobą do domu. Było też ognisko z pieczonymi kielbaskami oraz wiele wspaniałej zabawy na świeżym powietrzu.

Na zakończenie wycieczki w drodze powrotnej mieliśmy spotkanie z dorosłym dziakiem, który przeszedł nam drogę. Była to dodatkowa atrakcja ponieważ żadne z dzieci wcześniej nie widziało dzika w naturalnym środowisku.

Monika Niewiadomska-Wróblewska

ŚWIĘTO BAJEK W MICHALOWIE

14 czerwca 2018r. w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Pawła II w Michalowie odbyło się przedstawienie „Święto bajek” w wykonaniu dzieci z oddziału przedszkolnego (5-6-latków). Spektakl ten był uwieńczeniem projektu edukacyjnego „W krainie baśni i bajek”, trwającego przez rok szkolny 2017/2018.

W auli szkolnej zgromadzili się: pani dyrektor-Joanna Pomarańska, grono pedagogiczne, rodzice oraz społeczność uczniowska. Występ bardzo podobał się publiczności, która brawami nagrodziła młodych aktorów. Na zakończenie dzieci otrzymały z rąk pani dyrektor słodki upominek.

SP w Michalowie



MAMY NOWY ROWER

Dbłość o bezpieczeństwo dzieci na drogach należy do działań profilaktycznych realizowanych w naszej szkole. Przejawia się ono w przygotowywaniu uczniów kl. IV do egzaminu na kartę rowerową oraz uczestnictwo w Ogólnopolskim Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

W bieżącym roku szkolnym drużyna z gimnazjum w składzie: Konrad Brodaczewski, Konrad Czap, Szymon Żuk zajęła II miejsce na eliminacjach powiatowych, a drużyna ze szkoły podstawowej w składzie: Weronika Sak, Roksana Braszko, Michał Magdziarz, Karol Borsuk - IV miejsce. Z uwagi na liczne sukcesy oraz jeszcze lepsze przygotowanie uczniów do bezpiecznego poruszania się po drogach nasza szkoła otrzymała nowy rower ufundowany przez Wójta Gminy Sułów. Z tą inicjatywą wystąpiła pani dyrektor Małgorzata Kuźma, nauczyciel wychowania komunikacyjnego Anna Godzisz i Rada Rodziców. Rower został oficjalnie wręczony przez Przewodniczącą Rady Gminy Sułów Ryszardę Pietrykowską w Dniu Profilaktyki. Bardzo serdecznie dziękujemy za rower, który będzie należycie wykorzystywany przez uczniów szkół z terenu naszej gminy.



Anna Godzisz

KONKURS WIEDZY HISTORYCZNEJ W TUROBINIE

Drużyna uczniów z klasy III gimnazjum w składzie: Konrad Czop, Michał Misiarz oraz Jacek Szczerba, reprezentowała naszą szkołę w konkursie wiedzy historycznej „STO LAT NIEPODLEGŁEJ” 24.05.2018r. Do udziału w konkursie zostaliśmy zaproszeni przez organizatora - Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Turobinie.

Celem konkursu było uczczenie 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości, kształtowanie postaw i uczuć patriotycznych, propagowanie wiedzy historycznej, uchronienie od zapomnienia postaci, które w szczególnie sposób zasłużyły się dla historii państwa i narodu polskiego.

Konkurs składał się z części pisemnej i ustnej, podzielonej na kilka etapów. Rywalizacja odbywała się po między ośmioma drużynami ze szkół z Turobina (dwie drużyny), Goraja, Wysokiego, Tarnawatki, Chrzanowa, Żółkiewki i naszą z Sułowa.

Oprawa przedsięwzięcia miała uroczysty charakter, na sali gimnastycznej zabrali się przedstawiciele władz, zaproszeni goście, nauczyciele i cała społeczność szkoły w Turobinie. Pani dyrektor powitała wszystkich zgromadzonych, przedstawiła cele konkursu, a potem nastąpiło odśpiewanie „Mazurka Dąbrowskiego”. W dalszej kolejności odbyła się prezentacja drużyn, przedstawione zostały zasady konkursu i rozpoczęła się rywalizacja.



Konkurs podzielony był na pięć etapów, po każdym z nich następował krótki przerwany w postaci patriotycznego programu artystycznego w wykonaniu uczniów ze szkoły w Turobinie.

Premiowane było tylko jedno miejsce dla zwycięskiej drużyny, która zdobyła puchar, była nią drużyna gospodarzy. Pozostali uczestnicy wrócili z medalami i dyplomami.

Iga Niewiadomska - Kostrubiec

PRYZRZECZENIE HARCERSKIE

„ Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu.”

Dnia 8 czerwca 2018r. cztery harcerki z Drużyny Harcerskiej Złote Gryfy: Aleksandra Mach, Jagoda Mączka, Kamila Nizio i Natalia Smyl wypowiedziały słowa Przyrzeczenia Harcerskiego, stając się pełnoprawnymi członkiniami Związku Harcerstwa Polskiego. Przyrzeczenie zostało złożone w obecności Instruktora Związku Harcerstwa Polskiego, dh Ewy Mazur.

Ceremoniał swoją obecnością uświetniła p. dyrektor Joanna Pomarańska, Instruktorka ZHP, dh Ewa Mazur wraz z drużyną "Morusy", rodzice oraz harcerze naszej drużyny.

Rozpoczęto od gawędy: "Skauci i harcerze w walkach o niepodległość (1914-1921)", w związku z obchodami 100-lecia Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Śpiewano pieśni patriotyczne i recytowano wiersze. Po czym nastąpił obrzęd Przyrzeczenia. Przy ognisku, z wyciągniętymi dwoma palcami prawej ręki wypowiedziane zostały słowa przysięgi. Następnie Instruktor złożył gratulacje i wręczył krzyże harcerskie. Kolejnym punktem było wspólne śpiewanie harcerskich piosenek, które swoją grą na gitarze uświetniła Kamila Nizio oraz pieczenie kielbasek.

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Harcerze wraz z opiekunem p. Małgorzatą Banach dziękują: pani dyrektor Joannie Pomarańskiej, państwu Annie i Sylwestrowi Nizio, państwu Beacie i Sylwestrowi Mach, pani Joannie Smyl za pomoc w organizacji przyrzeczenia.

ZS w Michalowie

OLIMPIADA SPORTOWA MINISTRANTÓW

19 czerwca 2018 roku Liturgiczna Służba Ołtarza Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej spotkała się na dorocznej

pielgrzymce, która została połączona z II Olimpiadą Sportową.



Zawodnicy - ministranci z Parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Klemensowie wzięli udział w konkurencjach rekreacyjno - sportowych typu: rzut lotka do tarczy, skok w dal z miejsca i biegi w workach.

II Olimpiada Sportowa dla Liturgicznej Służby Ołtarza odbyła się dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki i Posa na Sejm RP Sławomira Zawiślaka. W Olimpiadzie Sportowej wzięło udział 1180 uczestników (88 drużyn piłkarskich w 4 kategoriach wiekowych) z ponad 50 parafii Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej i szkół. Opiekunami byli ks. Daniel Koper i Piotr Szczurek.

Opracował: Piotr Szczurek

Z ŻYCIA WTZ Z ROZŁOPACH

11 maja 2018 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach brali udział w XVII Integracyjnym Turnieju Piłki Nożnej "Drużyn Pięcioosobowych" WTZ, ŚDS, Szkół Podstawowych w Majdanie Nepryskim. Drużyna w składzie: Mirosław Bartoszczyk, Mariusz Kopciewski, Zdzisław Sobczyk, Dariusz Samulak, Arkadiusz Marzec, Łukasz Marzec, Tomasz Popielec zajęła II miejsce i otrzymała dyplomy oraz nagrody.

17 maja 2018 r. dwóch naszych uczestników Mariusz Kopciewski oraz Dariusz Samulak brali udział w III Wojewódzkich Mistrzostwach w Tenisie Stołowym "Smakuj sukces" w Chełmie. Rywalizacja była zacięta, ale udało się zdobyć piąte miejsce.

21 maja 2018 r. nasi uczestnicy mieli prawdziwą naukę jazdy samochodem, która sprawiła im wielką frajdę!

24 maja 2018 r. grupa w składzie: Emilia Szpakowska, Sylwia Krawiec, Anna Polska, Tomasz Popielec, Mariusz Kopciewski wzięła udział w Konkursie wiedzy o Roztoczu oraz Integracyjnym Rajdzie po Roztoczu - Nordic



Turniej Piłki Nożnej w Majdanie Nepryskim

Walking zorganizowanym przez Warsztat Terapii Zajęciowej w Zwierzyńcu.

25 maja 2018 r. z okazji Dnia Matki odbyła się IV Pielgrzymka Matek oraz dzieci z niepełnosprawnością do Krasnobrodu, w której wzięli udział również uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach ze swoimi mamami.

12 czerwca 2018 r. uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej w Rozłopach wzięli udział w IV Diecezjalnym Dniu Osób z Niepełnosprawnością w XIX Rocznice wizyty Św. Jana Pawła II w Zamościu. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w Katedrze Zamojskiej. Kolejnym punktem programu było wspólne śpiewanie osób niepełnosprawnych dla Ojca Świętego na Rynku Wielkim.



Rajd po Roztoczu

WTZ w Rozłopach

KONSPIRACJA W KLASZTORZE

W dniach 6-7 lipca 2018 po raz piąty odbędą się uroczystości poświęcone żołnierzom II Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej - „Konspiracja w Klasztorze 2018”.

Od 2014 roku, w Radecznicy upamiętniamy jedną z największych w Polsce organizacji niepodległościowych działających po 1947 roku. W tym czasie, dzięki pracy Instytutu Pamięci Narodowej, udało się doprowadzić do odnalezienia szczątków i ich godnego pochówku w krypcie bazyliki, zamordowanych przez reżim komunistyczny: twórcy i dowódcy II Inspektoratu Zamojskiego AK, płk. Mariana Pilarskiego ps. „Jar” oraz jego najbardziej zaufanego oficera, kpt. Stanisława Biziora ps. „Eam”. Na murach radecznickiej bazyliki w roku 2015 odsłonięto tablicę poświęconą „Jarowi”, a w latach 2015, 2016 i 2017 awansowano pośmiertnie Mariana Pilarskiego na stopień pułkownika, Stanisława Biziora na stopień kapitana i Jana Hadama na stopień podporucznika.

Co roku setki ludzi spotykają się w Radecznicy na wydarzeniu, poświęconym działalności antykomunistycznego podziemia na naszym terenie, które oparcie miało w klasztorze oo. Bernardynów i zakonnikach aktywnie wspierających działalność polskich żołnierzy, także poprzez wstępowanie w szeregi organizacji. Klasztor w Radecznicy był sercem oporu przeciwko komunizmowi na Zamojszczyźnie. Obecnie staje się miejscem, gdzie spotykają się patrioci z całej polski, a w szczególności z Lubelszczyzny. Co roku na zaproszenie organizatorów gościmy kombatantów, organizacje patriotyczne, harcerzy, rodziny żołnierzy II Inspektoratu, a także wszystkich zainteresowanych historią naszego regionu.

Zawsze staramy się o jak największy udział młodzieży, aby zainteresować ją historią i zaszczerpić w niej miłość do Ojczyzny. Stąd organizacja pokazów wojskowych, inscenizacji historycznej, spotkania z pracownikami Instytutu Pamięci Narodowej, pokazu filmów czy koncertu patriotycznego. Konspiracja w Klasztorze, na sta-



łe zapisała się w kalendarzu wydarzeń patriotycznych w województwie lubelskim.

Organizatorem uroczystości jest Stowarzyszenie Głos Bohatera, we współpracy z: Instytutem Pamięci Narodowej o. Lublin, Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej o. Zamość, Klasztoroo. Bernardynów w Radecznicy, Urzędem Gminy w Radecznicy, Stowarzyszeniem Rodzin Żołnierzy II Inspektoratu Zamojskiego AK oraz Stowarzyszeniem „Mokrelipie”.

Patronat Honorowy nad tegoroczną uroczystością objęli: Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak, Poseł na Sejm RP Sławomir Zawiślak, Wojewoda Lubelski Przemysław Czarnek oraz Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek.

Wojciech Kondrat

„Sekrety Wsi” informują, że opisane powyżej wydarzenia, które mają odbyć się w Radecznicy w dniach 6 i 7 lipca br. zostały objęte patronatem medialnym naszej gazety.

IMIONA—CO O NAS MÓWIĄ?

Czerwiec, pierwszy letni miesiąc - kojarzy się nam z początkiem wakacji, kwitnącymi ogrodami, pierwszymi owocami. To doskonały czas na spotkania, i te rodzinne i te koleżeńskie. Solenizanci, których imieniny szczęśliwie przypadają w tym właśnie miesiącu, z powodzeniem mogą świętować „pod chmurką”, korzystając ze sprzyjającej pogody i piękna otaczającej nas wczesnoletniej przyrody.

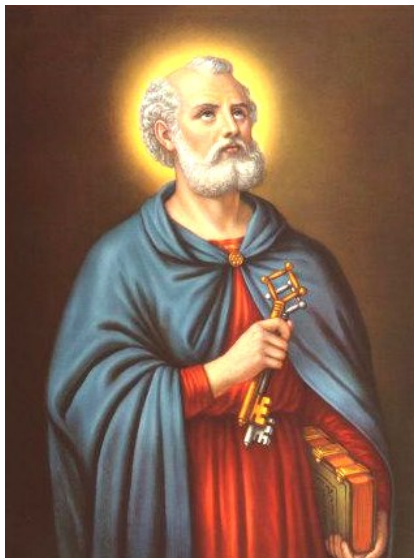
W tym miesiącu zaprezentujemy naszym Czytelnikom dwa popularne imiona męskie, których patronalne święto znane jest powszechnie i obchodzone uroczystości dnia 29 czerwca, a mianowicie: Piotr i Paweł.

Piotr

Piotr to imię pochodzenia greckiego, wywodzone od słowa petros (skała) oznaczającego osobę niezłomną jak

skała. Mężczyzna noszący to imię otwarcie wychodzi do świata i ludzi. Jest osobą o trwałym i opanowanym charakterze, ale jednocześnie posiada dużą siłę przebiccia i żywotność. Z nim nikt się nie nudzi. Praca jest dla niego pasją, pasja życiem, a życie walką. Posiada mnóstwo pomysłów i wiary we własne możliwości.

Piotr jest niezwykle dumny, a zarazem ambitny, inteligentny i pełen zapału do działania. Bardzo często posiada predyspozycje na stanowiska kierownicze. Jest też bardzo wydajny, zdolny i osiąga świetne wyniki, niestety nie potrafi sam sobie organizować czasu pracy - przyjmuje zbyt wiele obowiązków i zleceń, pracuje nocami i całkowicie nie dba o swoje zdrowie. Jego dynamizm bywa szalony! Chce zrealizować wszystko, do czego się zapali. Nauce często poświęca cały swój wolny czas. To także prawdziwy wzór koleżeńskości, na którym można polegać. Silnie interesuje się światem



św. Piotr

nauki, posiadając rozległe specjalizacje.

Piotr bywa także wojowniczy i niezależny, chociaż z reguły jest otwarty na ludzi, bardzo komunikatywny i elokwentny. Mężczyzna ten wręcz posiada dar wymowy - to gawędziarz, ale należy brać jego opowieści z pewnym dystansem, bowiem ma skłonności do koloryzowania. To również bardzo

zmienny człowiek, który raz bywa duszą towarzystwa, a raz odcina się od wszystkich, szukając samotności i dystansu. Piotr ma doskonałą intuicję i wiele spraw jest w stanie przewidzieć, dlatego przyjaciele chętnie się go radzą. Dla każdego ma miłe słowo i lubi pomagać.

Piotr sprawdzi się jako inżynier, budowniczy, pracownik służb mundurowych, ekonomista oraz muzyk.

Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Piotra jest 29 czerwca.

Najbardziej znanym patronem wszystkich mężczyzn noszących to imię jest Święty Piotr - książę apostołów. Znany pierwotnie jako Szymon, został nazwany przez Chrystusa po aramejsku Kefasem (grecki Petros), czyli opoka, na której zostanie zbudowany Kościół.

Święty Piotr, a właściwie Szymon, był rybakiem i pochodził prawdopodobnie z któregoś z miasteczek położonych na brzegu jeziora Genezaret. Był człowiekiem żonatym, choć nie wiemy, czy miał dzieci. Był człowiekiem prostym, choć nie oznacza to, że niewykształconym. Całe jego życie odmieniło spotkanie z Jezusem z Nazaretu. Powołał on Szymona, by poszedł za Nim, aby stał się rybakiem ludzi.

Piotr, bo takie imię nadał mu Jezus, był traktowany w gronie Jego uczniów jako osoba zajmująca szczególną pozycję. W Ewangeliach wymienia się go na pierwszym miejscu wśród apostołów. Wyznając, w imieniu innych apostołów, wiarę w to, że Chrystus jest Synem Bożym, otrzymał „władzę kluczy”, a więc obietnicę, że stanie się fundamentem Kościoła. Był także świadkiem szczególnych chwil w działalności Jezusa: Jego przemienienia na Górze Tabor i wskrzeszenia córki Jaira. W czasie męki Jezusa Chrystusa Piotr zachował się wyjątkowo matodusznie, bowiem zaparł się swego Mistrza. Potem gorzko żałował tego kroku i po zmartwychwstaniu Jezusa, stanął na czele wspólnoty uczniów w Jerozolimie. Według Dziejów Apostolskich to właśnie on podjął kluczową dla rozwoju Kościoła decyzję o przyjmowaniu do wspólnoty chrześcijańskiej osób spoza kręgu wyznawców judaizmu. Pełnił funkcję biskupa wspólnoty w Antiochii, a potem w Rzymie. Tam około roku 64 został

zameczony - ukrzyżowany głową w dół. Na jego grobie powstała bazylika w Watykanie nazwana jego imieniem (obecnie najważniejsza świątynia Kościoła katolickiego).

W ikonografii św. Piotr jest przedstawiany najczęściej jako brodaty, siwy starzec, z parą złotych kluczy w dłoni, z książką lub zwojem, z laską lub mieczem, z potrójnym krzyżem, z kogutem, z rybą, z odwróconym krzyżem łacińskim, a czasami bywa przedstawiany tak, jak według podania został ukrzyżowany: z głową w dół. Często można też spotkać wizerunki św. Piotra i Pawła, dwóch najbardziej znanych apostołów.

Jest on patronem papieży, piekarzy, żniwiarzy, rzeźników, szklarzy, stolarzy, szewców, zegarmistrzów, ślusarzy, kowali, ołowników, garncarzy, zdunów, murarzy, cegielników, budowniczych mostów, kamieniarzy, sieciowników, sukienników, rybaków, sprzedawców ryb, marynarzy, żeglarzy, rozbitków morskich, pokutników, przystępujących do spowiedzi.

Paweł

Paweł jest to imię pochodzenia łacińskiego. Wywodzi się je od słowa paulus (drobny, mały), a oznacza człowieka małego wzrostu, drobnej budowy ciała. W Polsce imię to nadawane jest od XII wieku.

Mężczyzna noszący imię Paweł jest zdecydowany i nietuzinkowy. Kiedy zapali się do jakiegoś pomysłu, trudno go odwieść od jego realizacji. Bardzo szybko i trafnie odczytuje intencje innych. Dobrze wie, jak korzystać z życia, doceniając uroki codzienności. Pociągają go za to niezbadane zakątki i otwarta przestrzeń. Potrafi pocieszyć i rozśmieszyć każdego, ponieważ sam kocha życie. Jest kochającym mężem i przykłada się do wychowywania dzieci. Dąży do zbudowania trwałego związku opartego na szczerości, oddaniu i zaufaniu. Zazwyczaj dość wcześnie zakłada rodzinę, a swojej wybrance ufa bezgranicznie.

Paweł to urodzony dyplomata, który potrafi pogodzić sprzeczne racje oraz interesy obu stron i wybrnąć z każdej kłopotliwej sytuacji. Jest bardzo towarzyski, otwarty na nowe znajomości, życzliwy, sympatyczny i naprawdę lubi spędzać czas z przyjaciółmi. Nie traci jednak czasu na rozmowy i ploteczki, do tego świetnie wyczuwa, gdy ktoś mataczy lub nie jest szczery. Ponadto często i chętnie podróżuje, lubi wystawne przyjęcia, oryginalne dania oraz rozrywkę.

Wie czego chce i osiąga sukces, o jakim marzy, niejednokrotnie postugując się zarówno przebiegłością, jak i rozważą. To inteligentny, błyskotliwy oraz skrupulatny mężczyzna, który nie gubi się w szczegółach, ale lubi pozostawiać ich realizację innym. Paweł posiada spory potencjał, ale naturę raczej wygodną.

Paweł najlepiej czuje się w zawodach dających szeroki kontakt z ludźmi.

Najbardziej popularną datą obchodzenia imienin Pawła jest 29 czerwca.

Także i w przypadku tego imienia, najbardziej znanym patronem jest św. Paweł z Tarsu, jeden z apostołów, a dokładniej Szaweł, który urodził się w Tarsie ok. 8 roku po narodzeniu Chrystusa. Jego rodzina chlubiła się, że pochodziła z rodu Beniamina, co także i Paweł podkreślał z dumą. Dlatego otrzymał imię Szaweł (spolszczona wersja hebrajskiego Saul) od pierwszego i jedyne go króla Izraela z tego rodu. Rodzina Szawła należała do faryzeuszów - najgorliwszych patriotów i wykonawców prawa Mojżeszowego. On sam uczył się rzemiosła - tkania płótna namiotowego. Po ukończeniu miejscowych szkół w wieku ok. 20 lat przyszły Apostoł udał się do Palestyny, aby w Jerozolimie "u stóp Gamaliela" pogłębiać swoją wiedzę rabinistyczną. Paweł nie znał Jezusa. Wiedział jednak o chrześcijanach i szczerze ich nienawidził, uważając ich za odstępców i odszczepieńców. Dlatego z całą satysfakcją asystował przy męczeńskiej śmierci św. Szczepana.

Kiedy tylko Szaweł doszedł do wymaganej pełnoletności, udał się do najwyższych kapłanów i Sanhedrynu, aby otrzymać listy polecające do Damaszku. Dowiedział się bowiem, że uciekła tam spora liczba chrześcijan, chroniąc się przed prześladowaniem, jakie wybuchło w Jerozolimie. Gdy Szaweł był blisko murów Damaszku, spotkał go Chrystus, powalił na ziemię, oślepił i w jednej chwili objawił mu, że jest w błędzie; że nauka, którą on tak zaciekle zwalczał, jest prawdziwą; że chrześcijaństwo jest wypełnieniem obietnic Starego Przymierza; że Chrystus nie jest bynajmniej zwodzicielem, ale właśnie tak długo oczekiwanym i zapowiadany Mesjaszem. Było to w ok. 35 roku po narodzeniu Chrystusa, a więc drugim po Jego śmierci.

Po swoim nawróceniu Szaweł został ochrzczony, otrzymując imię Paweł. Od tej chwili nowy Apostoł, stał się gorliwym wyznawcą Chrystusa. Powrócił do Damaszku, gdzie przez 3 lata nawracał jego mieszkańców. Zawiedzeni Żydzi postanowili zemścić się na renegacie i czekali na jego zgubę. Paweł udał się następnie do Jerozolimy i przedstawił się Apostołom. Powitano go ze zrozumiałą rezerwą. Tylko dzięki interwencji Barnaby, który wśród Apostołów cieszył się wielką powagą, udało się przychylnie nastawić Apostołów do Pawła. Ponieważ jednak także w Jerozolimie przygotowywano na Apostoła zasadzki, musiał chronić się ucieczką do rodzinnego Tarsu.

Stamtąd udał się Paweł wraz z Barnabą do Antiochii, gdzie chrześcijaństwo zapaściło już korzenie. Prowadzili tam niezwykle aktywną działalność apostolską wśród pogan. Pobyt w Antiochii zapoczątkował cztery kolejne, wielkie podróże Pawła, odbywające się wśród niestychanych przeszkód tak natury fizycznej, jak i moralnej. Prześladowany i męczony, Apostoł przemierza obszary Syrii, Małej Azji, Grecji, Macedonii, Italii i prawdopodobnie Hiszpanii, zakładając wszędzie gminy chrześcijańskie i wyznaczając w nich swoich zastępców. Oblicza się, że w swoich czterech podróżach, wówczas tak bardzo wyczerpujących i niebezpiecznych, Paweł pokonał ok. 10 tys. km dróg morskich i lądowych. Pierwsza wyprawa miała miejsce w latach 44-49: Cypr-Galacja, razem z Barnabą i Markiem; druga - w latach 50-53: Filipi-Tesaloniki-Berea-Achaia-Korynt, razem z Tymoteuszem i Sylasem; trzecia - w latach 53-58: Efez-

Macedonia-Korynt-Jerozolima.

Paweł został aresztowany w Jerozolimie w 60 r. Kiedy namiestnik zamierzał wydać go Żydom, ten odwołał się do cesarza. Przebywał jednak w więzieniu w Cezarei Palestyńskiej ponad dwa lata. W drodze do Rzymu statek wiozący więźniów rozbił się u wybrzeży Malty. Na wyspie Paweł spędził trzy zimowe miesiące, w czasie których według podań nawrócił jej mieszkańców. W Rzymie także spędził jakiś czas jako więzień, jednak z braku dowodów winy został wypuszczony na wolność. Ze swojego więzienia w Rzymie Paweł wystąpił szereg listów do poszczególnych gmin i osób. Po wypuszczeniu na wolność zapewne udał się do Hiszpanii, a stamtąd powrócił do Achai. Nie wiemy, gdzie został ponownie aresztowany. Jednak sam fakt, że go tak pilnie poszukiwano, wskazuje, jak wielką powagą się cieszył.

Ok. 67 (lub 66) roku Paweł poniósł śmierć męczeńską. Według bardzo starożytnego podania św. Paweł miał ponieść śmierć od miecza (jako obywatel rzymski). Nie jest znany dzień jego śmierci, za to dobrze zachowano w pamięci miejsce jego męczeństwa: Aquae Silviae za Bramą Ostyjską w Rzymie. Ciało Męczennika złożono najpierw w posiadłości św. Lucyny przy drodze Ostyjskiej. W roku 284 za czasów prześladowania, wzniesionego przez cesarza Waleriana, przeniesiono relikwie Apostoła do katakumb, zwanych dzisiaj katakumbami św. Sebastiana przy drodze Apijskiej. Być może na krótki czas spoczęły tu także relikwie św. Piotra. Po edykcie cesarza Konstantyna Wielkiego (313) ciało św. Piotra przeniesiono do Watykanu, a ciało św. Pawła na miejsce jego męczeństwa, gdzie cesarz wystawił ku jego czci bazylikę pod wezwaniem św. Pawła. Paweł jest autorem 13 listów do gmin chrześcijańskich, włączonych do ksiąg Nowego Testamentu. Jest patronem licznych zakonów, Awinionu, Berlina, Bieca, Frankfurtu nad Menem, Poznania, Rygi, Rzymu, Saragossy oraz marynarzy, powroźników i tkaczy. W ikonografii przedstawiany jest w długiej tunice i płaszczu. Jego atrybutami są: baranek, koń, kość słoniowa oraz miecz.



św. Paweł z Tarsu

Opracowała: Marta Radzik

Źródła:

1. www.wielkaksiegaimion.pl
2. „Niedziela” nr. 6/2012
3. „Gość Niedzielny” nr. 6/2010



Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli
Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego
w Zamościu z/s w Sitnie

XXXII WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANÝCH, MASZYN I URZĄDZEŃ ROLNICZYCH W SITNIE

29 czerwca - 1 lipca 2018 r.



29 CZERWCA – PIĄTEK – DZIEŃ WEWNĘTRZNY

9.00 Ocena królików, gołębi i drobiu ozdobnego

30 CZERWCA – SOBOTA

9.00 Ocena kanarków, owiec i kóz

11.00 Ocena bydła, koni

Seminaria:

11.00 „Gospodarka pasieczna ze szczególnym uwzględnieniem wychowu i wymiany matek pszczelich” - Mariusz Chachuta
namiot przed pałacem

„Innowacyjność w rolnictwie - działanie Współpraca w ramach PROW 2014-2020” - Marek Siuciak

11.30 „Szanse rozwoju owczarstwa w regionie lubelskim” - prof. dr hab. Tomasz M. Gruszecki, inż. Henryk Szczerbicki

15.30 „45 lat kuca Felińskiego” - dr hab. Ryszard Kolstrung prof. nadzw. UP

19.30 Podsumowanie konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne” - wręczenie nagród i dyplomów za udział w wystawie

21.30 Występ zespołu „SYSTEM”

I LIPCA - NIEDZIELA

9.00 Msza św. przed pałacem

10.00 Powitanie gości

Wystąpienia okolicznościowe, wręczenie odznaczeń i wyróżnień

Orkiestra dęta - przemarsz

11.00 Prezentacja nagrodzonych zwierząt

Występ zespołów przed pałacem

13.30 Konkurs oprowadzania cieliczek

DOFINANSOWANO Z FUNDUSZY PROMOCJI: MLEKA I MIĘSA WOŁOWEGO

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY
WIOSE WODA LUBELSKI
PRZEMYSŁAW CZARNEK



PATRONAT MEDIALNY



Wójt Gminy Sułów
Stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk”
Gminna Biblioteka Publiczna w Sułowie
zapraszają na:



III Piknik Archeologiczny

Sąsiadka
teren grodziska

8 lipca 2018
niedziela

W programie:

godz. 13:00 – Msza Święta
godz. 14:45 – Oficjalne rozpoczęcie Pikniku
oraz powitanie zaproszonych gości
godz. 15:00 – Część historyczna i artystyczna:

- Historyczne Grupy Rekonstrukcyjne w tym debiut Grupy Grodu Sutiejsk
- „Zaburzanki”
- Skecz „Randka w ciemno” KGW Góra Grabowiec
- Zespół z CKSiT Radecznicza
- Zespół „Lawenda” Telatyn
- Zespół „Sąsiadeczki” Laszczówka
- Zespół „Harfa” Rakówka
- Maja Magdziarz – Shuffle dance
- Szkoła Tańca TOP-ART z Lublina
- Marika
- Zespół ROCKOUT (kapela hard rock z elementami heavy metalu)
- Zespół HEAD VISION (kapela rockowa)
- Gwiazda wieczoru - **Zespół SOLARIS**

Dodatkowo przez cały dzień:

- Pokazy rzemiosła
- Bicie monet
- Strzelanie z łuku
- Stoiska gastronomiczne
- Dmuchane zjeżdżalnie
- Stoisko myśliwskie
- Wikliniarstwo – Rudnik nad Sanem
- Ogródek piwny
- Słowiańska dyskoteka
- Twórcy ludowi
- Stowarzyszenia – stoiska z rękodziełem
- i wiele innych...



SOLARIS

Organizatorzy:



Stowarzyszenie
Grodzisko Sąsiadka
Dawny Sutiejsk



GBP
w Sułowie

Sponsorzy i Darczyńcy:



Kruszew Suwałki



Stakol Lublin



Krajowa Spółka Cukrowa
S. A. Toruń



Cukrownia
Werkkowitz



Powiat Zamojski



Zakład Farmaceutyczny
Amara Kraków



Andrzej Bober
Warszawa

Patronat medialny:



SEKRETY
Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Katolickie Radio
zamość
90,1FM - 101,2FM

Wirtualna Sąsiadka
Zapomniany Grodzisko Czerwieński Sutiejski

Kącik kulinarny

KONFITURA TRUSKAWKOWA

2 kg truskawek, 2 pomarańcze, 2 szklanki wody, 2 kg cukru, 1 łyżki migdałów w płatkach.

Truskawki umyć, osączyć, odszypułkować. Pomarańcze obrać, pokroić na kawałki. Z wody i cukru ugotować syrop. Wrzący zestawić z ognia, wsypać do niego owoce i migdały. Odstawić na 4 godziny. Całość gotować ok. 15 min, ponownie odstawić. Czynności powtarzać, aż truskawki zaczną opadać na dno. Należy pamiętać, aby w czasie gotowania zbierać pianę. Gorącą konfiturą napełniać słoiki, zamknąć, odwrócić, wystudzić.



ROLADA BISZKOPTOWA Z MASĄ TRUSKAWKOWĄ

7 żółtek, 8 dag cukru pudru, cukier waniliowy, 4 białka, 8 dag mąki pszennej, 2 dag mąki ziemniaczanej, 500 ml śmietany kremówki lub jogurtu naturalnego, 2 galaretki truskawkowe, 2 łyżki cukru.

Jedną galaretkę rozpuścić w 400 ml wrzątku. Wylać do prostokątnego naczynia, odstawić do stężenia. Drugą wymieszać w 200 ml wrzątku, ostudzić. Żółtka utrzeć z połową cukru pudru i cukrem waniliowym. Białka ubić na sztywno z pozostałym pudrem. Do masy żółtkowej dodać mąkę przesianą z proszkiem, wymieszać. Połączyć z pianą. Ciasto przełożyć do prostokątnej formy wyłożonej pergaminem. Piec ok. 15 min w temp 210°. Wyjąć z formy, zdjąć pergamin, zrolować ze ściereczką, ostudzić. Jogurt ubić z cukrem i wystudzoną, rozpuszczoną galaretką. Wyłożyć na biszkopt, posypać pokrojoną galaretką. Zwinąć, owinąć pergaminem, schłodzić.



PIEROGI Z TRUSKAWKAMI

35 dag mąki, 1 jajko, ½ łyżeczki soli, 1 łyżeczka masła, ok. 1 szkl. letniej wody, truskawki ok. 20 dag, cukier puder.

Mąkę przesiać na stolnicę, wbić jajko, dodać sól i wodę, zagnieść, na koniec dodać masło ponownie zagnieść. Ciasto dobrze wyrobić - ma być wolne. Wałkować dosyć cienko, wykrawać foremką krążki o średnicy 5 cm. Na środek krążka nałożyć pokrojone na półki, lekko postudzone truskawki, składać na pół, zlepiać dokładnie brzegi, uważając, aby nadzienie nie dostało się między brzegi. Zlepione pierogi układać na deseczce posypanej mąką. Zagotować osoloną wodę w dużym rondlu. Na wrzącą wodę wrzucać partiami pierogi, zamieszać łyżką, przykryć. Gdy podptyną w górę, odkryć i gotować jeszcze 2-3 minuty. Wybierać łyżką cedzakową, przelać gorącą wodą, osączyć. Podawać z postudzoną śmietaną lub jogurtem naturalnym.



Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

HUMOR

Białostoccy policjanci byli w szoku po zobaczeniu arsenału ukrytego na zapleczkach biblioteki publicznej na osiedlu Dziesięciny.

Siekierki, maczety, topory, tasaki, kastety, pałki i inne przedmioty wykorzystywane przy porachunkach lokalnych gangów i kibolskich ustawek. Mieszkańcy osiedla również w szoku - nie wiedzieli, że w okolicy jest biblioteka publiczna.

• • •

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak wszyscy drą się: "Sto lat! Sto lat!"

Jeden do drugiego:

- Ktoś tam chyba ma urodziny.
- Nie. Wiek emerytalny ustalają.

• • •

Przychodzi facet ze złotą rybką do onkologa. Wchodzi. Milczy. Onkolog również milczy. Patrzą na siebie pytająco.

- Kicha. - wydusza z siebie wreszcie facet.
- Słucham?
- Kicha.
- Jaka znowu kicha?
- Rybka kicha. Chora jest znaczy się.
- Panie, coś pan! Jak rybka może panu kichać? A w ogóle ja jestem onkologiem, czemu przynosi pan do mnie chorą rybkę?
- Kolega pana zareklamował. Podobno raka pan wyleczył.

• • •

Przychodzi facet do lekarza twierdząc, że jest ogólnie w złej kondycji fizycznej. Doktor poddał go całej serii badań, po czym mówi:

- Wie pan co? W tej chwili nie mogę dokładnie stwierdzić co panu dolega, ale myślę, że to wszystko przez alkohol.
- A jest tu jakiś trzeźwy lekarz? - zapytał z ciekawości facet.

Przychodzi facet do dentysty i pyta, ile będzie kosztowało wyrwanie zęba mądrości.

- 200 złotych
- Hmm, za drogo!
- Mogę oszczędzić na znieczuleniu i wyrwać go za 150.
- Taniej nie można? To wciąż za dużo.
- Za 50 złotych mogę go wyrwać po prostu obcęgami. Co pan na to?
- A nie da się jeszcze taniej?
- No cóż, za 10 zł, bez znieczulenia, obcęgami, w ramach praktyki może to zrobić student.
- Wspaniale, cudownie. Proszę zapisać żonę na czwartek!

• • •

Do gabinetu psychiatry włazi na kolanach gość z czymś w zębach.

- A kto to do mnie przyszedł? Kotek? - pyta lekarz. Gość lezie w kąt pokoju. Psychiatra spogląda za nim:
- Piesek?

Facet wali ręką w listwę podłogową i przechodzi w drugi kąt. Doktor podąża za nim wzrokiem:

- Jeżyk do mnie przyszedł!
- Mężczyzna wyjmuje przewód z ust:
- Weź się facet ogarnij i daj mi podłączyć internet!

• • •

Chirurg do pacjenta:

- Usunięcie tego gwoźdźca z pana głowy będzie kosztowało dwa tysiące.
- Ale przecież ja mam ubezpieczenie w NFZ!
- Na podstawie samego ubezpieczenia możemy go Panu lekko przygiąć, żeby nie przeszkadzał.

• • •

Katechetka pyta się Jasia:

- Jasiu, kiedy Adam i Ewa byli w raju?
- Jesienią.
- A dlaczego akurat jesienią? - pyta zdziwiona katechetka.
- Bo wtedy dojrzewają jabłka.

„Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów

Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

Rada programowa:

Aleksandra Martyna
Waldemar Pomarański
Dorota Gnieciak
Anna Godzisz
Renata Duda
Henryka Poździk
Anna Brodaczevska

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Marta Radzik (Sułów)

Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Piotr Szczurek (Sułowiec)

Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Tworyczów)

Nakład 300 egz.

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów, powiat zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl,